

To Atlanta – Edyta Górniak

Jest taki ogień, co nie spala
Domów, książek, flag,
A ludzie niosą go przed sobą
I wierzą w jego siłę

Kiedy płonie nad stadionem
I w milionach serc,
Cichną spory, a nienawiść
W miłość zmienia się

Ten ogień płonie dla mistrzów,
Co wznieśli się do gwiazd
I dla przegranych, którzy słabość swą
Złamali jeszcze raz

To Atlanta, Atlanta,
Gdy śpiewają stadiony - milkną wojny
To Atlanta, Atlanta,
Niech Jej duch zawsze trwa
W ludziach trwa

Był w Atlancie inny ogień
Straszny, groźny, zły,
Jak ściana stał przed Scarlett,
Nim przeminą z wiatrem

Dziś czerwona ziemia Tary
Rodzi dobre sny,
A nad głowami ludzi plonie
Olimpijski znicz

Ten ogień płonie dla mistrzów,
Co wznieśli się do gwiazd
I dla przegranych, którzy słabość swa
Złamali jeszcze raz

To Atlanta, Atlanta,
Gdy śpiewają stadiony - milkną wojny
To Atlanta, Atlanta,
Niech Jej duch zawsze trwa

I chwała tym, co gonią wiatr,
I chwała tym, co łapią dal,
Co walczą jak lwy, na śmierć
By za meta objąć się!

To Atlanta, Atlanta,
Gdy śpiewają stadiony - milkną wojny
To Atlanta, Atlanta,
Niech Jej duch zawsze trwa
Niech zawsze trwa!

Atlanta, Atlanta,
Gdy śpiewają stadiony - milkną wojny
To Atlanta, Atlanta,
Niech Jej duch zawsze trwa!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych